

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośzeniem . . .	8,67 „

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Zn. rel. św. Szczepana
Wtorek: Dominika w., Arystarcha

CHOJNICE, wtorek dnia 4 sierpnia 1931 r.

Słońca wschód 4,01 zachód 19,25
Księżycy wschód 21,38 zach. 10,46

Więści o krótkiej treści

Niespodziewany powrót min. Piłsudskiego do Warszawy

Warszawa. — W piątek przybył niespodziewanie do Warszawy min. Piłsudski z rodziną.

Niemal bezpośrednio po przyjeździe min. Piłsudski wyjechał do Sulejówka. Przyczyną niespodziewanego powrotu z Pikiliszek miały być długo trwale deszcze, które padają na Wileńszczyźnie.

Premier Prystor powraca do Warszawy w poniedziałek.

Krwawy finał demonstracji w „Dniu antywojennym”

Warszawa. — Spokojny do wieczora przebieg komunistycznego dnia przeciwojennego w Warszawie niespodziewanie zakończył się krwawo.

Gdy z ulicy Orlej w stronę Leszna wyruszył pochód komunistyczny, złożony z około 300 manifestantów, przedownik Lubelski usiłował rozproszyć demonstrantów. Wtedy z tłumy padło kilka strzałów. W odpowiedzi na to Lubelski wystrzelił dwa razy Wybuchł popłoch. Po chwili nadjechał oddział policjantów rezerwy pieszej i konnej, która rozprężyła pozostałych manifestantów

Wynikiem rozprężenia pochodu było czterech rannych, z których jeden po przewiezieniu go do szpitala zmarł

O reformę podatku obrotowego

W związku z omawianą sprawą reformy ustawodawstwa podatkowego Izby Przem.-Handlowe podjąć mają akcję w sprawie zniesienia dotychczasowego podatku obrotowego. Między in. wysuwa się koncepcję zastąpienia w przyszłości tego podatku proporcjonalnym podatkiem od przychodu przedsiębiorstw. Na terenie Związków Izb Przem.-Handlowych wypowiedział się swego czasu za tym projektem prof. Zawadzki, który niebawem ma objąć stanowisko wiceministra skarbu.

Aresztowanie dyrektora „Orbisu” w Łodzi

Wobec nadużyć, wykrytych w łódzkim oddziale biura kolejowego „Orbis”, policja przeprowadziła rewizję w lokalu „Orbisu”, opieczętowała go i aresztowała dyrektora p. Kazimierza Schirmera. Szczegóły afery trzymane są narazie w tajemnicy, w Łodzi na ten temat krąży sensacyjnie pogłoski.

Amerykańskie „studja nad korytarzem”

Lipcowa kaczka prasy niemieckiej

Sesjon letni wykorzystuje prasa niemiecka do podważenia wiadomości, które nawet niewytarwane oko przeciętnego czytelnika niemieckiego zakwalifikuje od razu jako pospolitą kaczkę dziennikarską. Oto dowiadujemy się, że prez. Hoover polecił swojemu ambasadorowi w Paryżu i w Warszawie podjąć studja nad polsko - niemieckim „(?)” korytarzem. Podobno w Berlinie powitano serdecznie krok prezydenta U. S. A. w kierunku przekonania się o niedającym się utrzymać odcieciu Prus Wschodnich od Rzeszy, tem więcej, że w Ameryce kwestja „korytarza” była przez długi czas traktowana jak kabaleta.

Za grube są tu nici, by nie można było poznać ordynarnej roboty niemieckiej.

Kongres esperantystów

Kraków. — W sobotę otwarty został w Krakowie 23-ci kongres esperantystów w sali Domu Katolickiego.

W przyjeździe Kongresu zasiadli między innymi dr. Odo Bujwida i p. Lidja Zamenhoff, córka twórcy esperanta dr. Ludwika Zamenhoffa. W uroczystym otwarciu kongresu wzięli udział przedstawieli władz, świata naukowego i literackiego oraz przedstawiciele różnych organizacji.

O godz. 7-ej wieczorem orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem zabrał głos jeden z członków przyjeźdu, były przewodniczący, poprzedniego zjazdu esperantystów w Oksfordzie. Następnie przemawiali delegaci rozmaitych państw o znaczeniu esperanta dla porozumienia międzynarodowego. Na kongres przybyło około tysiąca osób, reprezentujących 23 narody świata.

Wieczorem odbył się w salach Starego Teatru rań, wydany przez przyjeźdu miasta Krakowa dla uczczenia uczestników kongresu.

Bomby grzmoty i chmury

mają obronić Niemcy przed „najazdem” lotników polskich.

Berlin. Hugenbergowska agencja „Tel. - Union” donosi, że dla uniknięcia przekroczenia granicy niemieckiej przez samoloty polskie wydano polecenie ostrzegania zagranicznych samolotów przy pomocy specjalnych bomb najnowszej konstrukcji.

Po praktycznym wypróbowaniu tych bomb przez komisję rzeczoznawców lotniczych, wręczono je pograniczny młocówkom w Trzcianie i Krzyżu Bomby te, wyrzucone w powietrze, wybuchają z silną detonacją, przyczem powstaje biała chmura w kształcie spadochronu, widoczna przez dłuższy czas na firmamencie.

Największe cmentarzysko z III tysiąclecia przed Chr. odkryto w Pradze

Czechosłowacki państwowy instytut archeologiczny prowadził w ostatnich miesiącach prace od krywcze w jednej z dzielnic Pragi. Natrafiono na liczne przedmioty z epoki przedhistorycznej. M. i. odkryto wielkie cmentarzyska żarowe z III i I tysiąclecia przed Chrystusem. Chodzi o odkrycia jedyne w swym rodzaju, któreimi interesują się archeologowie całej Europy. Starszych grobów jest 16 i pochodzą z nowszej epoki kamiennej. W grobach znaleziono wielką ilość t. zw. detej ceramiki (do naczyń tych prawdopodobnie dawano zmarłym potrawy). Dalej znaleziono również brzozy piaskowcowe, które w grobach znaleziono może zostały dopiero po raz pierwszy. Odkrycie tych cmentarzysk z epoki neolitycznej ma wielkie znaczenie dla badań prehistorji Czechosłowacji jak również dla archeologii wogóle. Młodsze odkrycia, cmentarzyska z czasów około 500 lat przed Chr., zawierały już przedmioty żelaza. Wszystkie przedmioty oddane zostały do Muzeum Narodowego w Pradze, gdzie poddane będą dalszemu badaniu.

Choroba Brianda

Paryż. Briand zapadł ciężko na zdrowiu. Wprawdzie lekarze twierdzą, iż niema narazie powodów do najmniejszego niepokoju, jednakowoż trzeba niemniej się liczyć z tem, iż stan Brianda zarówno duchowy, jak i fizyczny nie wróży rychłej poprawy. Zalecono mu najzupełniejszy spokój i zabroniono używania tytoniu. Wobec tego, iż zalecono również Briandowi wyjazd na dłuższy wypoczynek, podróż jego do Berlina, jak i uczestnictwo we wrześniowych obradach Ligi Narodów stają pod dużym znakiem zapytania.

„Znakomite” występy niemieckiego polityka

Pan Rene Kraus, niemiecki publicysta z nieprawdzw. zdarzenia, który zabiera z tupetem znawcy głos we wszelkich najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej, najwięcej uwagi poświęca Polsce i sprawom polsko - niemieckim. Stale niezadowolony z panującego porządku rzeczy wykreśla nowe granice na mapie Europy, zrywa dotychczasowe koalicje i porozumienia między narodami, kłóży nowe sojusze, czyniąc to wszystko z głęboką przenikliwością i znajomością rzeczy. Ostatni ciekawy opis tego „znakomitego” polityka odbył się na łamach „Koenigsb. Allg. Ztg.” w artykule pt. „Europa wird entdeckt”.

Pan Rene Kraus zarzuca Polsce, że za cenę zagwarantowania jej granic zachodnich gotowa jest zawrzeć sojuz z Rosją sowiecką, rzucając Rumunję na pastwę losu. W trosce o swoje granice zachodnie Polska pragnie wykorzystać za wszelką cenę obecną koniunkturę, względnie pomysłała dla niej z powodu kryzysu w Niemczech. Nie wszystko jednak układa się dla Polski tak gładko wyrokuję „autorytatywnie” p. Kraus. Kryzys niemiecki odbił się poważnym echem na Śląsku polskim, w Poznańskim i na Pomorzu. Na tle przesilenia ekonomicznego, jakie przeżywa Polska coraz więcej przybiera na sile sprawa autonomji Śląska i wogóle niezawisłości gosp. darczej obszarów b. zaboru pruskiego, ponieważ miejscowe społeczeństwo nie chce w żaden sposób oddać się wpływowi Warszawy.

Przenikliwy polityk widzi w imaginacji przygotowane się już nawet powstanie na terenach zachodnich pod hasłem: „Polska zachodnia chce ująć we własne ręce swój los”. Niemniej przewidujący dziennikarz nie wróży temu separatyzmowi, używając przy tej okazji bezczelnego określenia, iż w „korytarzu polskim” mieszkają nie lwy, lecz hieny, grasujące na poszarpanym odcinku Europy będącym polem walki (!)”.
Majaczenia p. Rene Krausa dadzą się łatwo wytłumaczyć silnymi upałami, jakie ostatnio nawiedziły Europę zachodnią.

Nauczycielki polskie u Ojca św.

Citta del Vaticano. Dnia 29 lipca br. do Rzymu przybyło 38 nauczycielek i wychowawczyń szkół polskich w towarzystwie dwu sióstr Urszulanek, należących do instytutu matki Ledóchowskiej. Nauczycielki polskie odbędą jednomiesięczny kurs letni przy zakładzie SS. Urszulanek w Rzymie, przyczem będą s'udjowały historję sztuki na pomnikach rzymskich, program kursu obejmuje po za tem zwiedzanie katakumb, Watykanu oraz głównych zabytków Wiecznego Miasta.

Wczoraj uczestniczki kursu przyjęte były przez Ojca św., któremu wręczyły artystycznie wykonany adres. Adres ów przypomina okres, kiedy Msgr. Achilles Ratti był nuncjuszem apostolskim w Polsce, a specjalnie te tragiczne dni, gdy obecny Namiestnik Chrystusowy, nie zważając na groźne niebezpieczeństwo inwazji wojsk bolszewickich, pozostał w Warszawie. Dokument kończy się prośbą o błogosławieństwo apostolskie dla pracy nauczycielek, dla ich wychowania i dla całej Polski.

Ojciec św. serdecznie przywitał nauczycielki, rozmawiał z nimi, poczem, udzieliwszy błogosławieństwa, pożegnał je wypowiedzianemi po polsku słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”!

Gdzie jest miejsce Polski w obecnym chaosie?

W „Kurjerze Porannym” czytamy:

Premjer Francji, p. Piotr Laval, rozgrywa partję niezwykle trudną z partnerami o sławie wypróbowanej przy nastawieniu raczej sentymentalnym jury na rzecz partnera słabszego przy przeświadczeniu, że Francja jest zawodnikiem hors concours. Trzeba podkreślić, że w Londynie p. Laval zdał egzamin znakomicie. I to był jedyny wielki wynik tej konferencji, chociaż naturalnie wbrew intencji zaproszonych Niemców i urządzających to spotkanie dumnych gospodarzy; liczących na to, że w Londynie musi się konferencja skończyć dodatnio. Londyn pasował premjera Laval na wielkiego meża stanu.

Polska jest szczęśliwie w ścisłym sojuszu z Francją; siła tego faktu jest solidnie związana z losami Francji. Podsuwanie Polsce pokus, by się dzisiaj zdobyła na „usamodzielnienie się” pod względem polityki zagranicznej i wdała się w awanturnicze rozmowy np. z Niemcami sam na sam, Polska musi kategorycznie odrzucić. Nie może to ani na chwilę być zrozumiane, jakoby Polska nie była zainteresowana w pokoju świata, lub żeby mu przeszkadzała. Nie! Właśnie dlatego, że cały interes Polski tkwi w pewnym pokoju Europy i we współpracy ze wszystkimi państwami w atmosferze mocnego wzajemnego zaufania i pokoju, Polska koniecznością losu jest zmuszona domagać się gwarancji politycznych ze strony Niemiec, jedyniej beczki prochu i nagromadzonego w sercu Europy dynamitu.

Polska nie zaangażowana imiennie w przesilenie niemieckie, nie może występować osobiście, że tak powiem, z obroną swego bezpieczeństwa i stanowiska wobec Niemiec, które przecież od Polski żadnej pomocy nie proszą, lecz pomoc ta zależna jest w głównej mierze od sojuszniczki Polski, potężnej Francji. Francja tedy tylko może się podjąć w naszym i swoim własnym interesie, jak i w interesie świata, przeprowadzenia przyznania przez Niemcy koniecznych dla pokoju i zaufania, a więc i ogólnego dobrobytu gwarancji militarnych. Z tego wynika zupełnie jasno, że Polska nie może bier nie przypatrywać się biegowi wydarzeń, ale pośrednio przez przyjaciół dobrej sprawy — pokój — nadawać temu biegowi kierunek taki, któryby zapewnił Europie długotrwały pokój.

Przekonanie ministra spraw zagran. Ameryki Półn. zapewne nie napotkało na żadne zasadnicze trudności, by wierzył, że Polska szczerze pragnie pokoju i że ten pokój muszą jej Niemcy zapewnić na równi jak i wszystkim państwom, które już teraz wchodzi w grę a w konferencji rozbrojeniowej wejdą w grę jeszcze inne i na rozleglejszą skalę.

Zakusy Niemiec są zupełnie wyraźne; wypowiadają je codziennie organy prasy niemieckiej; wypowiedzieli się w tym duchu generałowie, pośrednio p. Hindenburg, grożą milionowe kohorty obłędem wojowniczym tkniętych rzeszeń militarystycznych Niemiec. Co więcej, kanclerz Reichu już przez sam fakt oporu przeciw daniu zapewnienia o uszanowaniu granic wypowiada się pośrednio ale jakże wyraźnie, przeciw Polsce. Przy tej sposobności nie zaszkodzi pamiętać, że rządy w Londynie spoczywają w rękach tego socjalisty, który w 1914 roku, kiedy Niemcy brutalnie zgwałciły przez siebie podpisany układ i zbrodniczo napadły Belgię, zaprotestował energicznie przeciw wmięszaniu się Anglii w obronę Belgii, w obronę swego podpisu. Może dzisiaj p. Mac Donald szczerze pragnie pokoju, może jego arcyprzyjazne oświadczenie się za Niemcami ma tylko na myśli pokój i rozbrojenie, ale nie mniej stwierdzić trzeba, i to energicznie i głośno, że Niemcy nie oświadczyły się ani raz z żadną przyjaźnią na niczyją stronę. Przyjmują oznaki przyjaźni, zaczęli się, by wzmocnić się przyjaźnią i pieniędzmi, wypaść z ukrycia z pałką rozbójniczą. Zanimujemy to, że Niemcy się nie wypowiadają; żądają pieniędzy i żądają świadczeń terytorjalnych. Jaki tam jest nastrój, świadczy ten fakt, że kanclerz Rzeszy nie śmie się wypowiedzieć na rzecz nietykalności granic swych sąsiadów, nie śmie i nie chce!

Mamy wrażenie, że Europa grubo się łudzi co do wartości tych delikatności i „oszczędzania” p. Brueninga który przecież, nie wiadomo, czy nie upadnie nazajutrz po nie wiemy jakim sukcesie, jeżeli zwoła parlament, który uzna, że ten stopień ustępstw na rzecz Niemiec jest stopniem więcej, na którym należą Niemcom stanąć i polecić innemu człowiekowi uzyskać szczybel wyższy!

Europa się ciągle łudzi. Rzeczą Polski jest, by była należytym tłumaczem mało rozumianego języka germańskiego w Europie i Ameryce. Przecież jeżeli Hitler przyjdzie na miejsce Brueninga, to nie uszanuje zobowiązań swego poprzednika, jak Niemcy nie szanują zobowiązań swoich mężów stanu, którzy przecież w imieniu Reichu występowali. Jest to wina Europy, która nie umiała, czy nie chciała dosyć wyraźnie mówić: Byłoby tedy raczej wskazane paścić p. Brueninga przed parlamentem by zobaczył, jaką już dzisiaj rozporządza większością. Może bowiem Europę spotkać ciężkie rozczarowanie.

Dzisiaj jest odpowiednia chwila; przyznaje to też i korespondent „Berliner Tageblattu” z Waszyngtonu, kiedy pisze: „Sie wollen nicht ohne Sicherheit zu haben, Geld geben”. To znaczy, że i banki amerykańskie bez gwarancji nie chcą dać pieniędzy i chcą skłonić świat do rozumu. (Um so mehr wuenschen sie die Welt zu zwingen, zur Vernunft). Może tedy te chłodniejsze głosy prasy niemieckiej skłonią Niemców do rozważ, by z niej i tylko z niej narodził się trwały pokój i zaufanie wzajemne i powszechne.

Narazie Niemcy w szaleństwie swoim pracują nad Anglikami, ażeby ich wyrobić na zwolenników rewizji Traktatu Wersalskiego. Tutaj znów Polska ma wdzięczne pole do pracy i konieczne obowiązki wystąpienia w samoobronie, choćby cichą drogą pośrednią podkreślając, że nie może być żadnej mowy o rewizji Traktatu Wersalskiego.

Naród nasz chce wiedzieć i usłyszeć, że rząd jego ten obowiązek spełnia.

Gdyby tylko Niemcy tak chcieli pokoju, jak chcą go narody w Europie, to ani na chwilę nie wzięliby, że Europa nadaje się do twórczej pracy, prowadzonej intensywnie w atmosferze powszechnego zaufania i powszechnej wzajemnej pomocy. Stosunki Niemiec z Polską aż nazbyt jaskrawie malują, że Niemcy nie mają żadnego zainteresowania dla idei pokoju! Na szczęście nie my tylko jesteśmy zagrożeni; nie jesteśmy sami! Jesteśmy częścią zagadnienia światowego uspokojenia, jesteśmy czynnikiem twórczym na równi z innymi, którzy chcą i pracują dla pokoju. Rola Polski jest tedy potężnie jonalnie siłą podmiotową, a nie jest tylko przedmiotem dla eksperymentów czarnych sił i apetytów germańskich. Mimo tedy nienawiści rozpaloną do białości w Niemczech, do wszystkiego, co polskie, mimo nienawiści do Francji są znaki w gospodarce Niemiec, że muszą, jeżeli przestaną być bałamucane przez Londyn, dojść do pełnego opamiętania. Zgadza się w zupełności z Perlinaxem, który mówi: „Nie miejmy żadnych złudzeń. Może nieszczęście zmusi Niemcy do zstąpienia w spokoju Austrii i granic polskich”.



Wielka Loteria

na
Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa

w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Oena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych
o wartości 90.000 zł.

Ku uwadze rolników

Już od pewnego czasu daje się zauważyć na krajowych giełdach zbożowych poważne zmniejszenie się różnicy ceny pomiędzy żytem a pszenicą tak, że np. na giełdzie poznańskiej przed kilkoma dniami różnica pomiędzy ceną centnara żyta a pszenicy była zaledwie 25 groszy. Na innych giełdach zaobserwowano zjawisko podobne.

Przyczyna tego leży w tem, iż zeszłego roku w okresie późniejszym, kiedy to z wyniku zbiorów okazało się, że posiadamy nadmiar żyta, a cena jego zaczęła gwałtownie spadać, wtedy rolnicy zaczęli gromadzić gdzie tylko było to możliwe, przechodząc od uprawy żyta na pszenicę, pragnąc tą drogą zwiększyć wartość swych plonów w roku następnym.

Dążenie do przechodzenia z uprawy żyta na pszenicę daje się obecnie również zauważyć. Ponieważ jednak polska produkcja żyta niewiele tylko przewyższa zapotrzebowanie wewnętrzne, a w razie dalszego przechodzenia na uprawę pszenicy i złego urodzaju może nawet spaść poniżej krajowej konsumpcji, przeto należy poważnie zastanowić się przed nowymi siewami, czy kosztowniejsza uprawa pszenicy będzie się opłacała.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe dane o tegorocznych zbiorach, należy sądzić iż nie będziemy posiadali dużego nadmiaru na eksport, tak, że przy dotychczasowej ochronie celnej nie należy się spodziewać, aby ceny żyta obniżyły się do poziomu z jesieni 1930 r. Przytem akcja interwencyjna rządu działać będzie w tym roku w zwiększonych ramach.

Te okoliczności pozwalają nam sądzić, iż nie powracamy do nienormalnie dużej rozpiętości cen pomiędzy żytem i pszenicą, a zatem uprawa pszenicy, wymagająca na słabszych ziemiach specjalnych nakładów i prac może nie wydać rolnikowi pożądaney zwyżki dochodu.

Na ziemiach słabszych, lub niedostatecznie odchwaszczonych należy więc wstrzymać się od zamiany żyta na pszenicę, ponieważ różnica cen, jak to zaznaczyliśmy, pomiędzy temi dwoma zbożami nie powinna być w tym roku duża. („Terol”).

Jubileusz kard. Bertrama

Wrocław. Arcybiskup kardynał dr. Bertram obchodził uroczystie 50-lecie swego kapłaństwa i

Czytelnia T. C. L. znowu otwarta

Z dnem 1. sierpnia czytelnia jest znowu otwarta, i to jak zwykle we wtorki, czwartki i soboty od 6—7 i w niedzielę od 12—1.

Niechaj mieszkańcy miasta naszego zapisują się na członków T. C. L., jako tacy mogą za małą opłatą korzystać z bogatego księgozbioru czytelnia. Dotychczasowi członkowie niechaj zachęcają znajomych do korzystania z czytelnia, dającej czytelnikom chwile miłego, godziwego wypoczynku.

Zarząd T. C. L.

Z Pomorza

Goście z Grudziądza.

Pelplin. — Dn. 29 lipca przybyła tu wycieczka Pań Miłosierdzia z grudziądzkiej parafii Św. Krzyża i z Tarpna. Panie przyjechały w liczbie około 60 z ks. ks. proboszczami Klunderem i Blericem dwoma autobusami i zwiedziły to wszystko, co w Pelplinie jest godne widzenia.

W godzinach popołudniowych złożyły uszanowanie J. E. ks. Biskupowi Sufraganowi jako diecezjalnemu Prezesowi Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia, który je przyjął i udzielił Swojego arcybiskupskiego błogosławieństwa w kaplicy Seminarjum Duchownego, gdzie obecnie, podczas wakacji, nie przechowuje się Przenajśw. Sakramentu. A okoliczności złożyły się tak szczęśliwie, że panie miały sposobność powitać tu także J. E. ks. Biskupa Dembka, swego byłego proboszcza, a dziś sufragana łomżyńskiego, który od kilku dn bawił w Pelplinie i od niego przyjął biskupie błogosławieństwo. Ponieważ nadto i pogoda okazała się dla gości grudziądzkich wielce łaskawą, wracały panie

Kradzież.

Milonki. powiat kościerski. W ubiegłym tygodniu zakradli się do tartaku p. Biendomięra niewyśledzeni złodzieje i skradli z głównej transmisji pas skórzany 25 metrów długi i ułotnili się. Pan B. ponosi wielką stratę, gdyż cały ruch w tartaku był na kilka dni zatrzymany.

Piorun.

Buczek. — W niedzielę 26. 7. rb. podczas okropnej burzy uderzył piorun w stodołę i stajnię p. Władysława. Gwizdały w Buczku a w niej około 22 fur żyta, 10 fur konieczny wóz i wialnie które splonęły. Szkody są poważne.

Program Państwowej 3-kl. Koed. Szkoły Handlowej w Chojnicach oraz warunki przyjęcia.

Państwowa 3-kl. Koed. Szkoła Handlowa w Chojnicach jest 3-letnią średnią szkołą zawodową. Ma ona za zadanie oprócz uzupełnienia wykształcenia ogólnego na poziomie średnich zakładów naukowych ogólnokształcących, krzewić nauki i umiejętności handlowe, przygotować do zawodu kupieckiego i kształcić na samodzielnych pracowników handlowych i przemysłowych wszelkiego typu, nadto przygotowuje przyszłych pracowników do służby administracyjnej, kolejowej, skarbowej, celnej itp.

Na - rok nauki przyjmuje się uczniów i uczennice, którzy ukończyli 3 klasy gimnazjalne, względnie 7 klasową szkołę powszechną (4 klasy szkoły wydziałowej), oraz 14 rok życia, a nie przekroczyli 16-go i złożyli egzamin wstępny.

Opłata szkolna wynosi półrocznie zł. 45, dzieci funkcjonariuszów państwowych, oraz zawodowych wojskowych wolne są od opłat szkolnych, inni mogą być zwolnieni o ile wykażą dobre postępy w nauce i zachowaniu, a posiadają niezamożnych rodziców.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 8 listopada 1929 r. poz. 663, Dz. Urz. R. P. z 23 grudnia 1929 r. Nr. 88, § 2 absolwentom tut. Szkoły jako szkoły średniej przysługuje prawo do zajmowania stanowisk urzędniczych II kategorii w państwowej służbie cywilnej, na równi z absolwentami państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Dyrektor Szkoły:

(—) Kozubski.

Dla kandydatów zgłaszających się podczas wakacji, egzamin wstępny odbędzie się po wakacjach w dn. 2 września. Zgłoszenia kierować należy do Dyrekcji Szkoły Handlowej.

Zwraca się raz jeszcze specjalnie uwagę na to, że nie posiadający przepisanych w programie kwalifikacji niepotrzebnie się zgłaszają, gdyż przyjęci być nie mogą.

Przetarg przymusowy
Dziś w poniedziałek dnia 3. sierpnia br. o godz. 18-tej sprzedam w Chojnicach najwięcej dającym za gotówkę:
 1 lustro,
 1 leżankę,
 1 biurko.
 Zbiórka licytantów w moim biurze o godz. 17.30
Rybiński
 kom. sąd. z pol. 127

Przetarg przymusowy
W wtorek dnia 4. 8. 31. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę:
w Sławęcinie przed oberżą o godz. 10-tej ca 15 morgów żyta na pniu.
W. Kowalski
 Kom. sąd Chojnice 1063

Świeże tłuste śledzie brown Matties
 poleca
Frelwald nast. Richter Dworcowa

Węgiel drzewny
 do prasowania poleca po cenie **zł. 23,50** za 100 klg. z naszej składnicy i franko dom
Bracia Fichert T.z o.p.

Gospodarstwo
korzystne, 53 morgów ziem, 10 morgów łąki. Do miasta powiat. 10 klm. zaraz sprzedam.
 Cena 12 000 zł wpłata 5 — 7 000 zł. Zgłosz. do Skrzynki poczt-Sępólno 5.

7 pokojowe mieszkanie
 od 1. września do wynajęcia
P. Behrendt,
 Warszawska 13.

obszerny próżny pokój
 nadający się też i na biuro w centrum miasta i jeden dobrze umeblowany pokój
 od 1. VIII br. do wynajęcia. Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom

Mieszkanie i pocztówki
 słoneczne 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój próżny ewent. umebl. do wynajęcia.
Jarzembiński,
 Pl. Piastowski 7.

KINO NOWOŚCI
W poniedziałek dnia 3 bm. i we wtorek dnia 4. bm. o godz. 8.30 wiecz.
 Pełna męczeństwa karta dziejów Narodu Polskiego
„Golgota ziemi Chełmińskiej“ czyli
Sztabskapitan Gubaniew
 Nowy film polskiej produkcji osnuty na tle prawdziwego zdarzenia i historii jednego z najsrozszych oddziałów karnych

Przetarg
 Państw. Urząd Budownictwa Nziemnego w Chojnicach ogłasza publiczny ofertowy przetarg pisemny na wykonanie

robót dekarских i blacharskich przy budowie nowego kościoła parafialnego w Jeleńcu pow. tucholski.

Oferty w zalakowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Nziemnego w Chojnicach ul. Dworcowa Nr. 8 najpóźniej do dnia 17 sierpnia 1931 r. godz. 11 tej, poczem nastąpi urzędowe otwarcie kopert.
 Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej w gotówce lub papierach wartościowych wymienionych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 Nr. DOP (5284) III.
 Ceny jednostkowe w kosztorysach winny być wpisane cyfrowo i słownie. Słabe kosztorysy wraz z warunkami przetargu można nabyć w Państw. Urzędzie Budownictwa Nziemnego w Chojnicach za opłatą 3,00 zł.
 Zastrzega się dowolny wybór oferenta.
 Chojnice, dnia 29. lipca 1931 r.

Państw. Urząd Budownictwa Nziemnego

Baczność! Baczność!
 Szan. mojej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości iż **przeniosłem mój zakład fryzjerski** z ul. Dworcowej na ul. Człuchowską II.
 Upraszam Szan. Klientelę o dalsze poparcie.
Jan Roliński, mistrz fryzjerski

Albumy i pocztówki
 z Chojnic i okolicy oraz pocztówki z Charzykowa
 poleca **Księgarnia Dziennika Pom.**

Zgubiłem książeczkę wojskową
 dnia 28. 7. 1931 r. wystawioną na nazwisko Michał Gurski Gockowice którą **unieważniam**
Dnia 4 i 5 bm. od godz. 8-mej rano odbędzie się **sprzedaż**

mięsa wieprzowego w taniej jatce.

Kucharka do hotelu
 od zaraz potrzebna. Zgłosz pod B. G. do eksp Dziennika Pom

Licytacja upadłościowa w firmie Balzer i Borris w Chojnicach Rynek 11.
 odbywa się w dalszym ciągu co dzień od godz. 11-tej do 1 sej
Do sprzedaży wystawiono:
 materj. damskie, materj. na ubrania, materj. bawełniane, koszule, krawaty, kapelusze męskie i damskie, czapki, kołdry wataowane, firany, ubranka dla chłopców, bielizna damska, bluzki, spodniczki kostjumowe, fartuchy, bielizna dziecięca, wstążki, obsadki, guziki różne, towary krótkie i większą ilość naczyń kuchennych.
 Zbiórka kup. przed firmą Balzer i Borris Rynek 11.
Nagórski, zarządca masy upadł.

Szanownej Publiczności
 miasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż założyłam specjalny interes cukrów i czekolady w Chojnicach przy ul. Gdańskiej 2, (obok „Bata“) w którym prowadzić będę **wyłącznie znane** z dobrej jakości i smaku firmy **„Lukullus“ - Bydgoszcz,** fabryka cukrów i czekolady.
 P. T. Kupcom udzielam **wysokiego rabatu** przy odbiorze wyrobów firmy „Lukullus“ w oryginalnych opakowaniach.
 Skład mój jest stale zaopatrzonej we wszystkie wyroby firmy „Lukullus“.
Specjalny skład cukrów i czekolady firmy „Lukullus“ - Bydgoszcz
 Chojnice ul. Gdańska 2.
Kier.: Antonina Bannachówna.

Młóckarnie
 kleratową, szerokomiotną, mało używaną sprzedam
Szkoła Rolnicza Pawłowo pow. Chojnice.

Na **tapety**
 Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.
W. Heyn,
 Pl. Jagielloński nr. 6.

Pomidory
 poleca **K. Blaszczyk Szosa Gdańska.**

Młody, mocny koń roboczy
 (belgijskiej rasy) ma na sprzedaż.
Paul Güring,
 Chojniczki, (Kleinkonitz)

Uwaga! Uwaga!
 wstęp na plac bezpłatny
 Przyjechał do **Chojnic** na krótki czas
LUNAPARK
 (jedna część z wesołego miasteczka z Wystawy Poznańskiej)
 Kto chce wejść i podziwiać **atrakcje sensacyjne** niech pospieszy na **plac Piastowski** gdzie otwarty jest jeszcze tylko kilka dni **park różnych zabaw publicznych** **Huśtająca kula ziemską między piekłem a niebem.** Chińskie huśtawki — Różne gry rozrywkowe o wartościowe towary — Strzelanie o nagrody wartościowe.
 Dotąd w Chojnicach jeszcze nie widziano! Za mało pieniędzy dużo radości i wesołości.
 O łaskawe poparcie prosi **Dyrekcja.**

Modną i elegancką garderobę dla pań i panów
 wykonuje po solidnych cenach
Oskar Weiland, Chojnice Ramy 8.
 Prasowanie, czyszczenie i reparacje najtaniej

Tego się pewnie nikt nie spodziewał, że moja tegoroczna **wyprzedaż inwenturowa** przyniesie takie wprost **śmiesznie niskie ceny** i to za modny towar w dobrych jakościach. Nie wykorzystaj tej wyprzedaży **znaczyłoby** poprostu wyrzucać pieniądze oknem. **Początek w sobotę dnia 1. sierpnia br.!** Proszę napewno przybyć a i Państwo zrobicie **oczywiście 10 proc. rabatu na wszelkie artykuły prócz wełny i nici.**

Ludwik Rasch,
 Chojnice.

Koszule wierzchnie w modnych wzorach dawniej 16,— 12,— 25,— teraz 9,— 7,— 14,—	Jaczi damskie dobre wełniane zakosci dawniej 40,— 28,— 25,— teraz 25,— 20,— 15,—	Swetry dziecięce ładne wzory, wełna dawniej 18,— 13,— teraz 8,— 6,—	Pończochy damskie jedwab do prania (Flor) dawniej 6,50 teraz 2,—	Wełn. pończoszki dziecięce w wszystkich wielkościach dawniej 5,— teraz 1,50	Robótki ręczne dawniej 11,— 4,50 1,50 teraz 8,— 2,50 —,70	Torebki ręczne, wyszywanki, obsadki i t. d. i t. d. daleko poniżej ceny!
--	--	---	--	---	---	--

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13 — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44 Adres telegraficzny „Dz. Pom.“ — Skrytka pocztowa 33 — Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski zamieszkały w Chojnicach 5. Wydawca Władysław Juliusz Schreiber w Chojnicach

